

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI GOSPODARKI**

#### **I ROZWOJU**

**(NR 53)**

z dnia 16 listopada 2016 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 53)

16 listopada 2016 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji oraz poseł **Mirosławy Nykiel (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

### – przedstawienie przez Ministra Rozwoju i Finansów **Mateusza Morawieckiego** „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mateusz Morawiecki** wiceprezes Rady Ministrów, minister rozwoju i finansów wraz ze współpracownikami; **Krzysztof Pietrzykowski** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli; **Norbert Kusiak** dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej i Funduszy Strukturalnych Ogólnopolskiego Porozumienia Związków zawodowych oraz **Leszek Rafalski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Anna Ornat** oraz **Magda Jedynak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Jest mi niezmiernie miło powitać pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 20 października 2016 r.

Porządek dzienny obejmuje przedstawienie przez Ministra Rozwoju i Finansów pana Mateusza Morawieckiego „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”.

Przepraszam panie premierze, że nie jest nas aż tak dużo, ale nie wiem czy pan wie, że równolegle w sali posiedzeń prezentowany jest pierwszy pakiet dla przedsiębiorców. To również wzbudziło olbrzymie zainteresowanie. Niemniej jednak bardzo cieszę się, że znalazł pan dla nas czas. Panie premierze, oddaję panu głos.

#### **Wiceprezes Rady Ministrów, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za kolejną możliwość spotkania się z państwem i dyskusji na temat „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Na ostatnim posiedzeniu mieliśmy okazję rozmawiać o szczegółach „Konstytucji dla biznesu” i pakietu dla przedsiębiorców. Na dzisiejsze posiedzenie Komisji przygotowaliśmy dla państwa materiał poglądowy.

Nie chcę powtarzać wszystkich elementów „Strategii”, ponieważ funkcjonuje już w przestrzeni publicznej. Mam ze sobą egzemplarz projektu „Strategii”, która od kilku miesięcy jest w konsultacjach społecznych i ciągle ulega pewnym modyfikacjom. Bardzo dziękuję za możliwość przedyskutowania tego projektu na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju zanim trafi na Radę Ministrów. Chciałbym się dzisiaj skupić na tematach, które dla państwa są najciekawsze.

Pomijając wstęp, filozofię i logikę, które nam przyświecały przy tworzeniu „Strategii”, warto podkreślić, że jest próbą poszukiwania nowych źródeł wzrostu gospodarczego. W pierwszym zdaniu chciałbym podkreślić, że jest ona próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie gdzie znajdziemy źródła naszego wzrostu gospodarczego po dwudziestu siedmiu latach. Na marginesie, pewcom III Rzeczypospolitej, chciałbym powiedzieć, że średnioroczny wzrost gospodarczy Polski wynosił 3,0-3,1%, podczas gdy na świecie 3,6%, zaś w *emerging markets*, czyli na rynkach, do których się porównujemy, wyno-

sił 4,7%. To dla przypomnienia parametru, którym tak lubią się posługiwać niektórzy ekonomiści i politycy mówiąc, że nasz wzrost był najlepszy z możliwych. Liczby, które podałem, wszystko wyjaśniają. Nie był to wzrost najlepszy z możliwych w porównaniu do całego świata, a porównując go do krajów rozwijających się był wręcz o 50% średniorocznie niższy przez dwadzieścia siedem lat.

Transformację w Polsce rozpoczęliśmy od zwijania przemysłu. To usługi miały się liczyć, a przemysł miał być mniej ważny. Kraje, które odnoszą dzisiaj największe sukcesy gospodarcze, które „suchą nogą” przechodzą przez światowy kryzys, to kraje, które postawiły na rozwój przemysłu, innowacje, a w mniejszym stopniu na usługi. Stąd jednym z filarów „Strategii” jest reindustrializacja oraz nowoczesne firmy oparte o innowacyjne procesy produkcyjne i wysokie marże. Członkom Komisji Gospodarki nie trzeba mówić jak ważny dla przedsiębiorców jest ostatni element. To jest wątek, który przewija się w wielu miejscach na ponad trzystu stronach „Strategii”. Kładziemy na to bardzo duży nacisk, podobnie jak w obszarach, które mają na celu ułatwienie życia przedsiębiorcom, czyli np. „Konstytucja dla biznesu”, czy też pakiet ponad stu ułatwień dla firm. Bardzo mocno to podkreślamy.

Trzecim elementem, które ma olbrzymie znaczenie dla „Strategii”, który przewija się w wielu miejscach, jest zrównoważenie rozwoju. „Strategia” ma na celu wskazanie tych obszarów, gdzie poprawa ma dotyczyć obszarów geograficznie lub społecznie zapomnianych. Kładziemy na to ogromny nacisk w naszej polityce gospodarczej i społecznej. Stąd m.in. 500 +, z którego w rachunku całorocznym (2017 r.) 15 mld złotych trafi na obszary wiejskie i do małych miast. Powstały również inne programy prospołeczne, które składają się na kwotę ponad 30 mld złotych, którą przesunęliśmy w kierunku grup bardziej potrzebujących. Wierzymy, że zrównoważony i inkluzywny rozwój wciąż do gospodarki znaczną część szarej strefy i znaczną przedsiębiorców, którzy dzisiaj są gdzieś na pograniczu szarej strefy i gospodarki rejestrowanej. Wierzymy, że pozytywnie przełoży się na wzrost gospodarczy, a z małych miasteczek i mniejszych miejscowości będzie bliżej do pracy – np. do Rzeszowa niż do Londynu.

Chciałbym, abyście państwo nas rozliczali, a mnie w szczególności, z tego jakie są perspektywy rozwoju w mniejszych miejscowościach, czy istnienia migracji, w wyniku której z Polski wyjechało ponad 2 mln osób w ostatnich dziesięciu latach. Ludzie głoszą nogami. Pakują walizki, wyjeżdżają z kraju i nigdy już nie wracają. Gospodarkę robimy dla ludzi, a nie dla wskaźników wzrostu konsumpcji, czy PKB.

Czwartym komponentem, który przewija się przez „Strategię” są inwestycje, zwłaszcza inwestycje innowacyjne w takich branżach, które, porównując np. do Czech, Słowacji i Węgier, a więc krajów wielokrotnie mniejszych od nas, dotychczas były mało rozwinięte. Takim przykładem widocznego sukcesu naszej polityki gospodarczej jest sektor motoryzacyjny. Praktycznie w ciągu 6-9 miesięcy przyciągnęliśmy do naszego kraju kilka wielkich inwestycji i kilkanaście średnich w sektorze motoryzacyjnym. Nie chcę tutaj przypisywać za dużych zasług temu, że pojawił się „Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”, ale w rozmowach, a odbyłem ich kilkadziesiąt, przedsiębiorcy sektora motoryzacyjnego – FIAT, Volkswagen, Toyota, Mercedes, Rotarion, czy kilkunastu innych producentów, podkreślają, że dla nich jest ważne na co my stawiamy, tj. na elektromobilność, przemysł motoryzacyjny, dostosowanie szkolnictwa zawodowego do tego typu sektorów itd. Nie ukrywają, że była to jedna z przyczyn zainteresowania się naszym krajem, zaś negocjacje potoczyły się bardzo szybko.

Stawiamy na odbudowę przemysłu w postaci reindustrializacji, innowacyjność przemysłu, inwestycje w przemysł, w tym szczególnie w prywatny. Odnoszę się do inwestycji w sektorze prywatnym, bo sektor publiczny akurat wpadł w lukę pomiędzy dwoma perspektywami.

Kolejny element, który i tak pada w dyskusjach na temat „Strategii”, to finansowanie tego planu. W tym kontekście zrekapituluję główne źródła finansowania planu. Jeżeli będziecie państwo chcieli pogłębić któryś z tych wątków, jesteśmy gotowi, aby o tym rozmawiać. Korzystając z tego, że stopy procentowe na świecie są na historycznie niskim poziomie, pozyskujemy środki od różnych funduszy inwestycyjnych, emerytalnych z całego świata, z instytucji finansowych takich jak EBOR, czy Europejski

Bank Inwestycyjny, z którym w tym zakresie odnotowaliśmy dużo sukcesów. W ciągu sześciu miesięcy pozyskaliśmy 7 mld złotych finansowania z Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Każdy, kto zajmuje się gospodarką wie, że taka kwota wraz z lewarem ma zwielokrotniony wpływ na gospodarkę. Środki unijne są oczywiste – były wcześniej i są dzisiaj. Staramy się je bardziej wprząc w takie działania inwestycyjne, które dają większe korzyści przedsiębiorcom niż aquaparki, baseny, które służą wygodzie mieszkańców, ale nie przynoszą korzyści dla gospodarki w dłuższej perspektywie. Kolejnym źródłem finansowania będą środki Polskiego Funduszu Rozwoju. W ciągu pół roku utworzyliśmy fundusz, scentralizowaliśmy instytucje rozproszone do tej pory – PARP, PAIiIZ, BGK, KUKI, dawny PIR (Polskie Inwestycje Rozwojowe) oraz kilka mniejszych instytucji. Dzisiaj wszystkie są elementami nazwijmy to umownie holdingu – PFR – Polskiego Funduszu Rozwoju, który wyposażyliśmy w instrumenty do tej pory niedostępne – podobnie jak włoska SACE, czy niemiecki Kreditanstalt für Wiederaufbau lub nowoczesne banki i instytucje rozwoju. Dodam, że w zakresie instrumentów *trade finance*, czyli handlu międzynarodowego, dostępne są instrumenty gwarancyjne i kredytowe na poziomie 30 mld złotych. Skonstruowaliśmy fundusz dla eksporterów w skali dotychczas niespotykanej.

Tytułem wstępu do dyskusji o „Strategii”, chciałbym zwrócić uwagę na ostatni element, tj. na innowacyjność, w skład której wchodzi strategia w zakresie start-upów z funduszem 3 mld złotych, z którego mogą korzystać mali przedsiębiorcy. Kolejny program to Scale UP, czyli łączenie potencjału początkujących, kreatywnych przedsiębiorców z infrastrukturą, doświadczeniem oraz zasobami dużych korporacji, w tym spółek skarbu państwa. To jest obszar, do którego również przywiązujemy dużą wagę. Oczywiście, inwestycje innowacyjne to jest pewien proces, na który ma wpływ tworzenie odpowiedniego środowiska, edukacja, szkolnictwo wyższe itd. Dlatego duży nacisk kładziemy na odbudowę szkolnictwa zawodowego. AWS i Unia Wolności siedemnaście lat temu popełniły błąd likwidując szkolnictwo zawodowe. Trzeba się do tego błędu przyznać. Nasz rząd odtwarza szkolnictwo zawodowe.

W rozmowach z inwestorami szkolnictwo zawodowe jest tematem numer jeden. Dla inwestycji w wysokości 1 mld złotych większego znaczenia nie ma dotacja w wysokości 10 mln złotych, ale jak wynika z rozmów, inwestorów interesuje dopasowanie kwalifikacji ludzi dla potrzeb danego sektora gospodarczego. Edukacja zawodowa to jest coś, na co kładziemy ogromny nacisk. Chodzi nam o taką edukację, żeby nie kończyła się drenażem mózgów przez kraje bogatsze. Dwa i pół miliona ludzi, które wywędrowało z naszego kraju to wielka strata. Polska ich wychowała, wykształciła, a w ostatnich latach część z nich pewnie na zawsze opuściła nasz kraj. Jak powiedziałem, sam poddam się weryfikacji za dwa, trzy lata, o ile dane mi będzie sprawować urząd. Jednym z głównych mierników sukcesu lub porażki będzie to, czy mamy odpływ ludzi, jeśli tak to jaki, a może mamy przyływ – wzrost liczby ludności w naszym kraju. Dlatego proponujemy programy prorodzinne i prołudnościowe.

Panie przewodniczący, chciałbym na tym zakończyć wypowiedź tytułem wstępu, ponieważ wiele razy omawialiśmy program częściowo, a ostatnio szczegółowo „Konstytucję dla biznesu”. Celowo nie omawiam pakietu ułatwień dla przedsiębiorców, bo byłoby to powtarzaniem naszej poprzedniej dyskusji. Na tym zakończę wstęp, pozostając do państwa dyspozycji.

### **Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Za chwilę przystąpimy do pytań. Reprezentuję Nowoczesną., która jest za tym, aby Polska jak najszybciej się rozwijała. Będziemy wspierać wszystkie działania, które będą prorozwojowe. Nie ukrywam, że są sygnały, które budzą niepokój. Pierwszym sygnałem jest informacja z wczoraj dotycząca wzrostu PKB w III kwartale, który wyniósł 2,5%. Mam świadomość, że pan premier nie jest odpowiedzialny za tworzenie budżetu na 2016 r., ale chciałbym przypomnieć, że przedstawiciele Nowoczesnej i innych klubów opozycyjnych podczas prac na budżetem sugerowali, że budżet został przeszacowany, szczególnie w zakresie wzrostu PKB. Wzrost PKB został założony na poziomie 3,8%. Dzisiaj wiemy, że jeżeli uda się przekroczyć poziom 3%, to będzie to sukces. Trochę to nie

pasuje do obrazu średnich wzrostów, które pan przytoczył, dlatego że po roku rządów Prawa i Sprawiedliwości ten czynnik jest taki, a nie inny i nie będę ukrywał, że nas to niepokoi. Chcielibyśmy, aby był jak najwyższy.

Słyszeliśmy pana wczorajsze zapowiedzi, że będzie pan robił wszystko, aby następny rok był już zdecydowanie lepszy. Mam nadzieję, że tak się stanie.

Nic nie jest za darmo. Inwestorzy, którzy przychodzą do Polski, wybierają nasz kraj nie tylko dlatego, że nas lubią, a Polska im się podoba, tylko przychodzą dlatego, bo mają do zrobienia biznes. Do tej pory było tak, że wszystkie duże inwestycje w Polsce były przedstawiane w otwarty sposób. Mówiono jaka będzie wysokość inwestycji oraz podawano dane dotyczące korzyści dla inwestora z tytułu ulokowania inwestycji w naszym kraju. Niestety, ale z dostępnych informacji nie wynika oferta, którą otrzymał Mercedes za inwestycję w Polsce. Zazwyczaj jest tak, że inwestor otrzymuje w pakiecie pewne ulgi i korzyści. Nic na ten temat w przypadku Mercedesa nie przebiło się do opinii publicznej. Proszę pana premiera o informację na ten temat.

Pierwszy do głosu zapisał się pan poseł Marek Sowa, bardzo proszę.

### **Poseł Marek Sowa (PO):**

Panie przewodniczący, panie premierze, cieszę się, że wreszcie na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju mamy możliwość dyskusji na temat „Strategii”. Pan premier nam to obiecał podczas pierwszego spotkania w lutym, gdy jak sądzę, odbyliśmy dobrą dyskusję. Trochę dziwię się, że dyskusja na temat „Strategii” możliwa jest dopiero na wniosek grupy posłów, którzy zwrócili się o nadzwyczajne zwołanie Komisji w tym temacie. Dyskusja jest potrzebna, bo w obiegu publicznym mówimy o całkowitym przebudowaniu modelu gospodarczego w znaczeniu nowego porządku gospodarczego. Jak prezes Kaczyński powiedział, trzeba odrzucić koncepcję szkodnika Balcerowicza i należy przyjąć nowy porządek gospodarczy.

Muszę powiedzieć, że zgadzam się z tym, iż potrzebny jest dokument, który będzie wyznaczał kierunki, spinał wszystkie elementy i jasno oraz precyzyjnie pokazywał o co nam chodzi. Niemniej jednak, żeby stwierdzić konieczność powstania takiego dokumentu, lekturę należałoby zakończyć na cytacie Piłsudskiego, który jest na pierwszej stronie „Strategii”, a mianowicie: „Polska będzie wielka, albo jej nie będzie wcale”.

Panie premierze, my ten dokument konfrontujemy również z rocznymi działaniami tego rządu. To, czy zachodzą zmiany w poszczególnych ministerstwach, czy nie zachodzą, ma drugorzędne znaczenie. Od roku mamy do czynienia ze stabilną większością rządową, która ponosi odpowiedzialność za procesy gospodarcze i jest rzeczą oczywistą, że będziemy je poddawali ocenie.

Jakie mamy przykłady sprzeczności? Nie będę cytował opracowań różnych fundacji lub przywoływał opinii różnych forum, które pokazują katalog sprzeczności. Zresztą, pan sam mówił o niektórych sprawach.

Mamy mieć wzrost inwestycji, tymczasem mamy duży spadek. Miała być wyższa dynamika wzrostu PKB – średniorocznie 4%, a jest 2,5% za III kwartał. Przypomnę, że w 2015 r. kończyliśmy ostatni kwartał wzrostem PKB o 4,3%. Mamy dążyć do stabilności finansów publicznych, tymczasem mamy rekordowy deficyt w wysokości 60 mld złotych na 2017 r.

W dokumencie zapisane jest ujednoczenie systemu emerytalnego, w szczególności likwidacja przywilejów służb mundurowych, rolników, górników, sędziów i prokuratorów, tymczasem mamy tylko i wyłącznie obniżkę wieku emerytalnego. Dzisiaj w Sejmie zostanie uchwalona obniżka wieku emerytalnego do 60 dla kobiet oraz 65 dla mężczyzn z jednym wyjątkiem. Ten wyjątek dotyczy rolników, gdzie wiek pozostanie podwyższony.

Zapowiadana jest nowa ustawa dla jednostek samorządu terytorialnego, zwiększająca ich dochody własne ze zmianą mechanizmu korekcyjno-wyrównawczego. Z drugiej strony mamy przesunięcie dotychczas obowiązującego zapisu ustawy, tj. do końca 2019 r. Ta zmiana była procedowana i przyjęta przez Sejm miesiąc temu.

Zapowiadana jest budowa potęgi polskich firm, w tym z udziałem spółek Skarbu Państwa, tymczasem od roku obserwujemy gigantyczny spadek wartości ich akcji na Giełdzie Papierów Wartościowych. Notowania są dostępne. Można to sobie sprawdzić.

Kolejna kwestia, która przewija się przez ten dokument, dotyczy przekonania o własnej mądrości – sami wiemy lepiej i wiemy wszystko. Trudne do zaakceptowania jest faworyzowanie dziesięciu branż, które precyzyjnie są wymienione. Z drugiej strony nie podaje się żadnej informacji na podstawie jakich argumentów dokonano wyboru tych branż. Pamiętam jak w Małopolsce robiliśmy *foresight* technologiczny, żeby wypracować inteligentne specjalizacje. Był to długi proces z udziałem przedsiębiorców, uczelni oraz różnych analiz, po to aby zobaczyć, które branże mogą być branżami przyszłości. Ponieważ pochodzę z Małopolski, trudne do zaakceptowania jest pominięcie przemysłu chemicznego. Firmy chemiczne z Małopolski mają największy udział w PKB. Wśród tych firm znajdują się: Synthos, Grupa Azoty, Zakłady Alwernia. Jestem mieszkańcem Oświęcimia i muszę panu premierowi powiedzieć, że Grupa Synthos w ciągu ostatnich lat zainwestowała około 2 mld złotych. Większość jej produkcji jest eksportowana i to na rynki, na których nam bardzo zależy – Azja – głównie Chiny. Dlaczego tak nowoczesny przemysł nie znajduje się w wykazie branż? Tego nie mogę pojąć. Wczoraj mieliśmy informację o promocji gospodarczej. Przemysł chemiczny również nie znalazł się wśród dwunastu branż, które mają budować przewagę konkurencyjną Polski.

W dokumencie nie opisano relacji z Regionalnymi Inteligentnymi Specjalizacjami (RIS). Czy wszyscy mają się podporządkować rządowi? Czy rząd zamierza w jakiś sposób ingerować w dokumenty przyjmowane na poziomie regionalnym?

Zapowiada się zwiększenie efektywności i przyspieszenie realizacji programów operacyjnych. Mówi się o optymalizacji kontraktów terytorialnych. Co to oznacza? Czy kryje się za tym zmiana zadań ujętych w kontraktach regionalnych? Czy rząd zamierza dołożyć zadań?

Panie przewodniczący, posłowie wnioskodawcy mają prawo uzasadnić wnioski.

#### **Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Panie pośle, rzeczywiście, otrzymuje pan największą pulę czasu jako poseł wnioskodawca. Chciałbym tylko przypomnieć, że mamy głosowania o godz. 11.30, więc nie mamy zbyt wiele czasu. Dziękuję bardzo.

#### **Poseł Marek Sowa (PO):**

Chodzi o to, aby informacja była jasna. To samo dotyczy programów operacyjnych, regionalnych i krajowych. W dokumencie jest mowa o zwiększeniu środków na instrumenty zwrotne. We wszystkich programach mamy dzisiaj 5%. Rząd zakłada, że do 2020 r. będzie to 20%. Nie zawsze uda się to zrealizować w ramach tych samych osi priorytetowych. Jeżeli będzie to w ramach tych samych programów, wymagane będą renegecje. Czy rząd rozpoczął już renegecje Umowy Partnerstwa? Czy samorządy otrzymały informacje, że będą zmieniane regionalne programy operacyjne?

„Strategia” zakłada i zapowiada rozwój społecznie oraz terytorialnie zrównoważony. To dobre hasło i dobrze brzmi. Przywołam ostatni raport Eurostatu, który pokazuje, że polskie regiony są w grupie regionów najszybciej rozwijających się w Unii Europejskiej. W pierwszej dwudziestce najszybciej rozwijających się regionów Polska ma siedem, a Mazowsze jest na pierwszym miejscu. Prawdą jest, że zwiększa się rozwarstwienie, ale jest znacząco niższe niż w innych krajach europejskich. Odnoszę się tutaj do średnich danych, co w dokumentach jest również zapisane.

SOR („Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”) zakłada poszczególne programy dla obszarów problemowych – na przykład „Program dla Śląska”. Taki program jednak został już przyjęty w lipcu 2015 r. przez rząd pani premier Kopacz. Został również przyjęty i dobrze odebrany na Śląsku. Dotyczył również zachodniej Małopolski. Trzeba ten program po prostu realizować, a nie przygotowywać ciągle jako materiał do nowych dokumentów.

SOR zakłada, że udział województw ze ściany wschodniej w PKB wzrośnie do 18-20% w 2020 r. W 2013 r. było to 15,3%. Na jakich przesłankach ministerstwo opiera taki optymizm? Przecież wśród projektów strategicznych trudno znaleźć rozwiązania, które zapewnią taki wzrost. Wspomina się tylko o jakimś programie dla Polski Wschodniej realizowanym przy województwach. W których województwach zmieni się udział

w PKB? Trzeba pokazać symulacje dla każdego regionu, a nie tylko dla tych, którym udział w PKB wzrośnie.

Często można odnieść wrażenie, że tracą metropolie. Zacytuję, strona 17 dokumentu prezentowanego przez pana premiera: „Do zwiększenia konkurencyjności kraju istotne jest wykorzystanie potencjału polskich aglomeracji, które dysponują największymi możliwościami rozwojowymi i jako takie powinny odgrywać istotną rolę w zmianach strukturalnych przewidzianych strategią”. W dokumencie dalej czytamy, że „niezbędne jest również stworzenie zachęt dla nawiązywania trwałej współpracy pomiędzy samorządami w obszarze funkcjonalnym aglomeracji”. Co robi rząd PiS? Rząd PiS wstrzymuje ustawę o związkach metropolitalnych, która miała obowiązywać od lipca, a przez to samorządy nie mają wsparcia. Ustawa zapewniała współpracę w ramach aglomeracji oraz dawała dodatkowe środki na realizację zadań w ochronie środowiska i transportu metropolitalnego. Czy możemy otrzymać szczegółowe opracowania i analizy na podstawie których w krótkim okresie przewidziano dwudziestoprocentowy wzrost udziału Polski Wschodniej w PKB oraz informacje na temat kształtowania się udziału w PKB wszystkich regionów? Analiza musi dotyczyć każdego województwa.

Na zakończenie o finansach. Finanse to zawsze bardzo ważny element każdego dokumentu. Mam ten dokument i muszę powiedzieć, że w wydźwięku jest nawet lepszy od tego co zapowiadał pan premier. Pan premier zapowiadał bilion złotych, a w dokumencie jest 1,5 biliona złotych. Jeżeli popatrzymy na strukturę finansowania, to nie Polski Fundusz Rozwoju będzie motorem i dźwignią, bo to jest zaledwie 100 mld złotych w ciągu pięciu lat. To oczywiście bardzo ważne i nie neguję tego, tylko co mamy? Środki z budżetu w wysokości 100 mld złotych w tym roku. Przejrzyjcie państwo budżet. Gdzie są środki rozwojowe w wysokości 100 mld złotych? Co zaliczono do tego? Zaliczono cały budżet NFZ, czyli każdą umowę zawartą ze szpitalem i przychodnią. To są środki, które realizują Plan Morawieckiego! Panie premierze, jeżeli ma być takie podejście, to należy zapisać 300 mld złotych, bo wszystkie zadania, w tym realizowane przez samorządy, zapisane w budżecie realizują jakiś cel publiczny. Środki nie są marnotrawione, tylko czemuś służą – np. poprawie jakości życia.

Kolejna rzecz, którą zaliczono do kwoty 100 mld złotych to wszystkie dotacje dla szkół wyższych – 17 mld złotych. To też Plan Morawieckiego! Jeżeli dobrze czytam, to tak naprawdę tylko niespełna 10 mld złotych z procesu modernizacji sił zbrojnych można byłoby zaliczyć wprost do środków prorozwojowych.

Kolejna kwestia dotyczy środków jednostek samorządu terytorialnego. Zapisano, że rocznie na inwestycje będzie przeznaczane od 95 do 105 mld złotych. Z tego co pamiętam, samorządy z własnych środków przeznaczają na inwestycje 15-18 mld złotych. Pozostała część to środki na oświatę, pomoc społeczną itd. Panie premierze, jak zostały wyliczone źródła sfinansowania Planu Morawieckiego ze środków samorządów? Czy zaliczono do tego wszystkie środki będące w gestii samorządów? Czy tylko część?

Rząd w SOR zapowiada, że po 2020 roku nie będzie już tylu środków z Unii Europejskiej. Co to za postawa!? Skoro mówimy o naszej aktywnej roli w Unii, to nie można wywiesić białej flagi przed rozpoczęciem negocjacji przyszłego budżetu Unii Europejskiej. W 2011 r. rząd premiera Tuska zapowiedział, że w nowej perspektywie pozyska przynajmniej tyle środków ile było w perspektywie 2007-2013. Efekt jest taki, że budżet z 72 mld euro wzrósł do ponad 85 mld euro. W planie, jeżeli państwo zobaczycie, daje to kwotę ponad 480 mld złotych. Dzięki temu możemy realizować bardzo wiele ważnych procesów modernizacyjnych naszego kraju.

W dokumencie SOR rząd zapowiada zwiększenie aktywności Polski w UE, w szczególności w kształtowaniu polityki UE. Tymczasem co mamy? Po roku rządu PiS mamy rok spektakularnego upadku znaczenia naszego kraju i jego siły oddziaływania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Dziękuję bardzo panie pośle. Jeszcze jeden głos przed pierwszą turą odpowiedzi. Bardzo proszę, pan poseł Paweł Kobyliński.



**Posel Paweł Kobyliński (N):**

Dziękuję panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, panie premierze, mówił pan o tym, że Polska powinna rozwijać się na wschodzie i zachodzie dość podobnie. W kontekście inwestycji motoryzacyjnych, którymi się pan szczylił, chciałbym zapytać, czy jest jakiś plan, żeby spektakularne inwestycje, które ciągną za sobą innych inwestorów, lokować na Warmii i Mazurach, na wschodzie lub południu Polski – np. w okolicach Rzeszowa? To jest trudne, ale tam takich dużych inwestycji brakuje. Na chwilę obecną mamy taką sytuację, że inwestycje zagraniczne ze względu na infrastrukturę oraz bliskość granicy, lokowane są głównie w Polsce zachodniej. W związku z tym występuje nierównowaga w rozwoju regionalnym.

Pan premier mówił również o polityce społecznej i wyrównywaniu wzrostu gospodarczego niektórych regionów. Chciałbym, aby odniósł się pan do wypowiedzi pani minister Rafalskiej, która powiedziała, że w 2050 r. będzie nas o 4 mln mniej. Jak mamy się rozwijać, skoro będzie mniej Polaków? Czy macie państwo jakiś pomysł na to, jak zasypać dziurę demograficzną? Zapytam wprost. Imigrantami? Podniesieniem wieku emerytalnego? Proszę odnieść się do tej kwestii.

Pan premier był uprzejmy wspomnieć o szkolnictwie zawodowym. To prawda, że praktycznie zostało ono zlikwidowane. Jakie macie państwo plany, aby wyszkolić ślusarzy, dekarzy, a oni nie wsiądą do samolotu i wyjadą z Polski? To są takie zawody, że młody człowiek wyjedzie z kraju, bo zagranicą za tę samą pracę dostanie pięć razy więcej pieniędzy. Czy odbudowa szkolnictwa zawodowego nie skończy się tym, że jeszcze więcej ludzi wyjedzie? Chciałbym usłyszeć jakie państwo macie rozwiązania, które pozwolą zatrzymać ludzi? W Polsce fachowców brakuje. Każdy z nas miał chyba takie doświadczenie. Dziękuję, proszę o odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Panie premierze, bardzo prosimy o odpowiedzi na pytania.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Zacznę od tego o co pytał pan przewodniczący, bo wypada to skomentować. Poza tym jest to jak najbardziej aktualne. Proszę państwa, ogromna większość krajów w Unii Europejskiej – ponad 20 – zaliczyła w III kwartale większe tąpnięcie PKB niż my – m.in. Czesi, Słowacy, Węgrzy, Austria, a najwięcej Niemcy. W sensie handlu międzynarodowego jesteśmy gospodarką otwartą, co w sposób oczywisty ma przełożenie na polską gospodarkę. Ich sytuacja musiała się natychmiast przełożyć na nasze wyniki. Druga przyczyna to luka pomiędzy poszczególnymi perspektywami unijnymi. Nie było za wiele projektów. Gdy rok temu objęliśmy rządy, to były przygotowane kontrakty na 1 mld złotych, a dzisiaj jest to już 50 mld złotych. Nie mam co do tego wątpliwości, że przełoży się to na inwestycje w przyszłym roku.

Bardzo ważnym czynnikiem była tzw. wysoka baza. Normalnie nie posługiwałbym się takim językiem, ale większość państwa doskonale rozumie wszystkie zjawiska ekonomiczne. W zeszłym roku, ze względu na końcówkę budżetu unijnego, wszyscy – z samorządami na czele – gwałtownie wydawali pieniądze. Wzrost gospodarczy w IV kwartale ub. roku wyniósł 4,6%. W związku z tym, w drugim półroczu ubiegłego roku odnotowano duży wzrost PKB. Baza II półrocza ub. roku jest stosunkowo wysoka, dlatego tegoroczny wzrost na poziomie 2,5% mnie nie dziwi. Jak makroekonomiści mówią, jesteśmy w fazie minicyklu spowolnienia. To widać wokół nas. Wszyscy spowalniają – Chiny i strefa euro, która jest naszym głównym odbiorcą, również spowalnia, co również bardzo mocno przekłada się na nas. Polska jest nadal jednym z liderów wzrostu gospodarczego.

Wszystko jest względne i tak jak osiem lat temu pewien inny rząd się chwalił, że był wzrost 1%, podczas gdy inni mieli minus 1%, tak my dzisiaj mamy 2,5% w sytuacji, gdy ogromna większość krajów ma mniej, a Niemcy – nasz główny partner handlowy zaliczyły bardzo mocny zjazd. Co prawda nie mamy jeszcze dekompozycji III kwartału w PKB, ale wiele wskazuje na to, że eksport netto oraz zapasy miały ujemny wkład do PKB. Odpowiadając bardzo fachowo, negatywny wpływ na PKB miał eksport i zapasy, natomiast pozytywnie na PKB przekładała się konsumpcja – m.in. dzięki 500 +.

W przypadku inwestycji należy zaakcentować przejściowość spowolnienia. Jestem przekonany, że inwestycje odbiją w II i III kwartale przyszłego roku. To wynika z dynamiki oraz naszych różnych analiz. Należy zauważyć, że jest duże uzależnienie naszych inwestycji publicznych od inwestycji unijnych.

Z ważnych rzeczy, które należy wymienić w kontekście PKB, to bardzo dobra sytuacja na rynku pracy, która podtrzymuje naszą konsumpcję i stosunkowo dobra sytuacja w budżecie. Zwykle wraz ze spowolnieniem spadają bardzo mocno dochody budżetowe. My nie mamy takiej sytuacji, co jest pozytywnym aspektem, który jednocześnie wskazuje na minicykl makroekonomiczny oraz na to, że w spowolnieniu nie ma głębokich ryzyk strukturalnych.

Dla porządku należy powiedzieć o ryzykach wokół nas. Przedsiębiorcy nie lubią niepewności. Jest dużo niepewności wokół nas, bo jest wojna na Ukrainie, kryzys uchodźców, wielki kryzys w sektorze bankowym we Włoszech, Portugalii, niepewność związana z wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych itd. To wszystko odbija się na PKB. Uważam, że spowolnienie ma charakter przejściowy, chociaż w IV kwartale może dojść do powtórki spowolnienia.

Pan przewodniczący pytał o inwestycje. Nasza filozofia przyciągania inwestycji, myślę, że państwo to docenicie, jest zupełnie inna niż przez ostatnie dwadzieścia pięć lat. Wcześniej, gdy sprowadzaliśmy inwestycje, wiązało się to z wyprzedzą naszych „sreber rodowych”. Przyszedł Siemens, sprzedaliśmy wrocławskie ELWRO. Przyszło ABB, sprzedaliśmy elbląski ZAMECH. Przyszedł BASF, sprzedaliśmy bydgoski ZACHEM. Można tak długo wyliczać i podawać setki przykładów. Zakłady były przejmowane. Pan przewodniczący dobrze powiedział, że inwestorzy nie przychodzą do Polski charytatywnie. Obecnie jest jednak ogromna różnica w inwestycjach, ponieważ przyciągamy inwestorów z ich gotówką na „greenfieldowe” projekty. Mercedes przychodzi do Polski z 500 mln euro, czyli w I fazie 2 mld złotych, a w kolejnej fazie będą kolejne 2 mld złotych. Mercedes nie kupuje żadnego naszego zakładu pracy. Na marginesie, w III Rzeczypospolitej wyprzedaliśmy większość zakładów i ich dzisiaj już nie mamy. Dzisiaj przyciągamy inwestorów na projekty tzw. *greenfield*, czyli inwestycje od podstaw – w szczerym polu. To zupełnie coś innego niż dotychczas. Czy nasi inżynierowie mają wyjeżdżać do Niemiec i Anglii i tam pracować w zakładach Opla, silników FIAT-a? W niemieckich zakładach Mercedesa, czy w Polsce? Moim zdaniem inwestowanie w Polsce powoduje, że 90% korzyści pozostaje po naszej stronie. Nasze przyciąganie inwestorów, w tym wielkich, nie wiąże się z prywatyzacjami i wyzbywaniem „sreber rodowych”, tylko wiąże się z przyciąganiem środków do Polski. Każdy rozumie, że jest to ogromna różnica. Pan przewodniczący i pan poseł Kobyliński pytali o ulgi dla inwestorów. Owszem, w większości przychodzą do specjalnych stref ekonomicznych (SSE) – nie wyłącznie, ale w większości. Chcę tutaj podkreślić jedną rzecz. W czasach naszych poprzedników 90% inwestycji było inwestycjami zagranicznymi. Dzisiaj 40% inwestycji to inwestycje polskie i ma to tendencję zwykłą. Mam na myśli przedział czasu od początku roku. Inaczej mówiąc, staramy się zachęcać również inwestorów polskich. Bardzo ważne jest, jakie stosujemy ulgi w przypadku przyciągania inwestorów. Stosujemy takie, które dopuszczalne są prawem i na które mamy zarezerwowany budżet w ramach wieloletniego planu budżetowego na inwestycje strategiczne.

Pan poseł Marek Sowa mówił sprzecznościach w „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”. Postaram się kolejno odpowiedzieć na poszczególne kwestie.

Pan poseł mówił o inwestycjach i spadku poziomu inwestycji. W kontekście mojego komentarza do PKB odniosłem się do tego. Spadek poziomu inwestycji wiąże się ze spadkiem inwestycji publicznych. Prywatne inwestycje rosną. Nie mamy jeszcze szczegółowych danych z GUS za III kwartał, ale z danych za I półrocze wynika, że rosną o 4,5%. Patrząc z perspektywy PKB, sytuacja w prywatnych inwestycjach jest niezła. Ponad 20% spadł poziom inwestycji publicznych, zwłaszcza w sektorze budowy dróg i budowy kolei. Wraz z odbiciem, sytuacja w inwestycjach publicznych w przyszłym roku ulegnie zmianie. Nie ukrywam, że jest to dla nas jedno z podstawowych wyzwań, bo mamy inwestycje na poziomie 18-19% do PKB. Chciałbym, aby ten wskaźnik zdecydowanie przekroczył 20%. Dodam, że wzrost inwestycji w takich krajach jak Węgry lub Czechy, z którymi

najczęściej się porównujemy, na poziomie wyższym niż 20% nie przekłada się na wyższą potencjalną stopę wzrostu PKB. To może świadczyć o tym, że część kapitału jest alokowana w nieadekwatny sposób. Zatem niekiedy lepiej wydawać mniej a mądrze, niż więcej a nierozsądnie. Wszystko jest względne i nie patrzymy na to jak na absolutny aksjomat. Oczywiście będziemy starali się, aby inwestycje publiczne odbiły się w górę.

Pan poseł mówił o PKB. Oczywiście, w SOR zakładamy jakiś wzrost PKB. W odpowiedzi panu przewodniczącemu wspominałem, że jesteśmy częścią globalnego łańcucha dostaw. Mniej więcej 800 mld złotych to nasz eksport, czyli mniej więcej 45% naszego PKB. Jeżeli wzrost gospodarczy u naszych głównych partnerów handlowych i biznesowych gwałtownie słabnie, to musi mieć to przełożenie na wzrost gospodarczy w Polsce.

Pan poseł Sowa mówił o rekordowym deficycie. Jest to głębokie nieporozumienie, więc muszę przywołać jeszcze raz kilka danych. W 2009 r. deficyt budżetowy sektora finansów publicznych był na poziomie 100 mld złotych, a rekord nastąpił w 2010 r. – 109 mld złotych. W ciągu sześciu lat rządów naszych poprzedników deficyt znacząco przekraczał 3%. Dzisiaj mamy 2,9%, a pan poseł mówi, że mamy rekordowy deficyt!? Bardzo proszę, trzymajmy się faktów. Czy 60 jest więcej niż 110, 79, 98 lub 100? Szanowni państwo, jak chodziłem do szkoły, to tak nie było. Zostańmy przy tym, że nie tylko nie jest to rekordowy deficyt, ale jest to jeden z niższych deficytów w ostatnich dziewięciu latach.

Następna sprzeczność, którą podniósł pan poseł, to gigantyczny spadek wartości firm na giełdzie. Szanowni państwo, od początku roku Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie osiąga lepsze wyniki niż większość europejskich giełd. Można to szybko sprawdzić w internecie. Jeżeli będziemy mówili o poszczególnych spółkach to będzie inna rozmowa. Natomiast pan poseł odniósł się do giełdy. Giełda Papierów Wartościowych rosła najmocniej ze wszystkich giełd europejskich.

Kolejne pytanie dotyczyło wyboru branż. Panie pośle, kierowaliśmy się troszeczkę inną logiką. Po pierwsze, wykorzystywaliśmy również prace naszych poprzedników. Mam na myśli takie ćwiczenia i analizy jak: Foresight 2020, czy Insight, bottom up, top down, grupy fokusowe, co jest najważniejsze, co jest wysokomarżowe, co jest przyszłościowe itd. Korzystaliśmy z tego, co wcześniej wypracował pan premier Piechociński, za co mu bardzo dziękuję. Oprócz tego przez dwanaście miesięcy wykonaliśmy ogromną pracę analityczną. Dziękuję panu posłowi za pytanie, w którym odniósł się do RIS. Poprawimy SOR w tym zakresie. Będziemy starali się lepiej wpasować RIS i KIS (Krajowe Inteligentne Specjalizacje) do SOR. Będzie lepsza korelacja między tym co w RIS zostało już określone z przełożeniem na określone branże. Zwykle regiony mają po 3-4 wiodące specjalizacje.

Nie chcę, aby wśród członków Komisji powstało wrażenie, że na końcu jakiś mędrzec dokonał wyboru branż. Nie. Tak nie było. Była to wypadkowa wszystkich analiz, które odziedziczyliśmy, wykonaliśmy i pewnych 8-10 kryteriów strategicznych, które wcale nie odnoszą się do branży jako takiej, tylko są przekrojowe. Kryteria przekrojowe brzmią następująco. Która branża jest niskoemisyjna? Która branża jest branżą wysokich technologii? Która branża mieści się w kryterium *circular economy* – gospodarki o obiegu zamkniętym? Która branża jest sieciowa, tzn. buduje wartość w poprzek wielu innych branż? Branże, które odpowiadały pozytywnie na tak zadane pytania, miały większą szansę znalezienia się wśród branż wymienionych w SOR w ramach industrializacji oraz innych filarów. Podsumowując, wybór branż to efekt przekrojowych, horyzontalnych kryteriów w połączeniu z analityką, która była prowadzona w ostatnich trzech latach. Przy okazji dziękuję panu posłowi za uwagę dotyczącą RIS. W tym zakresie dokonamy modyfikacji.

Pan poseł pytał o spójność regionalnych programów operacyjnych z SOR. O odpowiedź poproszę pana ministra Hamryszczaka, który się tym zajmuje.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Adam Hamryszczak:**

Panie przewodniczący, panie pośle, szanowni państwo, rzeczywiście jest tak, że w agencji naszych działań jest temat związany ze zmianami regionalnych programów operacyjnych oraz programów krajowych. W pierwszej kolejności musimy przyjąć SOR, a w drugiej kolejności musimy dokonać zmiany Umowy Partnerstwa, która została

zawarta między Komisją Europejską a Rządem RP 23 maja 2014 r. Kolejnym krokiem będą zmiany regionalnych programów operacyjnych. Można sobie również wyobrazić taki proces, że zmiany Umowy Partnerstwa będą toczyły się równolegle ze zmianami regionalnych programów operacyjnych. Takie działania są również rozważane. Komisja Europejska zwróciła uwagę, że w pierwszej kolejności potrzebny jest dokument strategiczny – nowa wizja polityki rządu. Taka wizja jest zaprezentowana w „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”.

Pan poseł poruszył kwestię instrumentów zwrotnych. Chciałbym powiedzieć, że idziemy w kierunku zwiększenia roli instrumentów zwrotnych. W perspektywie 2004-2006 była mała alokacja środków na instrumenty zwrotne. Dopiero uczyliśmy się tej formy wsparcia – dominowały wówczas dotacje. W perspektywie 2007-2013 na instrumenty zwrotne alokowano ok. 4 mld złotych, natomiast w perspektywie 2014-2020 będzie to kwota 4 mld euro. To nie jest koniec. Chcemy zwiększyć ten wolumen. Uruchomiliśmy procedurę, która daje regionom możliwość korzystania z tych instrumentów finansowych. Niektórzy z państwa o tym wiedzą. Podpisujemy umowy między BGK a poszczególnymi regionami. Pierwszą umowę podpisało Pomorskie, a następnym będzie Wielkopolska. Jeszcze w tym roku umowy podpiszą kolejne regiony. Chodzi o jak najszybsze i najszersze uruchomienie w regionach tych instrumentów finansowych. Zależy nam na tym, aby te instrumenty były blisko przedsiębiorców oraz jednostek samorządu terytorialnego. W ramach regionalnych programów operacyjnych samorządy planują tę formę wsparcia. Jest to przykład zdecentralizowania systemu. Idziemy w tym kierunku.

Rekomendujemy poszczególnym regionom zwiększenie obecnego wolumenu środków, które przeznaczają na instrumenty zwrotne. Wiemy, że regiony muszą się do tego odpowiednio przygotować. Mają odpowiednie analizy. Ponadto konieczne jest zaktualizowanie dokumentów, które są podstawą do określonego poziomu i wolumenu środków przeznaczonych na instrumenty zwrotne. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale nie jest prawdą, że we wszystkich przypadkach trzeba zmieniać programy i tworzyć nowe osie priorytetowe. Wystarczy zmienić wolumen np. w celu tematycznym trzecim, który jest przeznaczony dla mikro i małych przedsiębiorców, bądź na przykład w kierunku rewitalizacji, czy też w kwestiach związanych z energetyką. Zwracam uwagę, że nie są to tak drastyczne działania, które należy przeprowadzić w celu zwiększenia wolumenu środków na instrumenty zwrotne.

Podobnie jak cały makroregion, program Polska Wschodnia jest mocno zaznaczony w „Strategii”. Wschodni region Polski przez wiele lat był inwestycyjnie niedoceniany. Brakowało kluczowych inwestycji drogowych. Mam na myśli głównie Via Karpatia, o której pewnie państwo słyszeliście. Brakowało również odpowiednich połączeń pomiędzy najważniejszymi miastami województwa. Zależy nam bardzo na tym, aby we wschodniej Polsce powstała właściwa infrastruktura drogowa i kolejowa. W ostatnim czasie mówiliśmy o wschodniej magistrali kolejowej. Będziemy uruchamiać poszczególne inwestycje w ramach programu magistrali kolejowej. To również spowoduje przyciąganie kolejnych inwestorów dla tych terenów. Warto o tym pamiętać.

Idziemy w kierunku wsparcia mniejszych miast i ośrodków. Ten temat był podnoszony przez Związek Metropolitalny. Obecnie mocno funkcjonuje wsparcie dla większych ośrodków miejskich. W perspektywie 2014-2020 przeznaczono blisko 6 mld euro na wsparcie dużych ośrodków miejskich w formule zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Natomiast brakuje dobrego i konkretnego wsparcia dla miast średnich, które tracą swoje funkcje społeczno-gospodarcze i w większości dryfują bez przyszłości.

Jeżeli chodzi o kwestie środków unijnych po zakończeniu perspektywy 2014-2020, zapisy w SOR, że będą mniejsze nie oznaczają naszej rezygnacji. Wszelkie analizy pokazują, że część regionów wskoczy na wyższą półkę, stąd alokacja środków przeznaczona dla nich będzie mniejsza. Dlatego w SOR zapisaliśmy, że należy mieć to na uwadze. Celem tego zapisu było wskazanie konieczności przygotowania się do korzystania z innych instrumentów wsparcia. Mam na myśli m.in. wspomniane już instrumenty finansowe oraz partnerstwo publiczno-prawne. Chcemy, żeby taki instrument również bardzo mocno zafunkcjonował w naszej rzeczywistości. Chcemy zbliżenia między samo-

rządami a przedsiębiorcami, które skutecznie realizowane jest w Europie zachodniej od końca lat dziewięćdziesiątych. Dziękuję serdecznie.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Dziękuję. Pan poseł zacytował fragment SOR dotyczący środków unijnych, który brzmi kapitulanko. Ma pan rację. Dziękuję za wyłapanie tego. SOR to gruby dokument, ale rzeczywiście nie można używać takich sformułowań, bo przecież nie zakładamy z góry takiej postawy. Wręcz przeciwnie, od samego początku staramy się, aby np. wydzielić Warszawę, która jako taka rozwija się najszybciej, ale są jeszcze inne miasta jak Szydłowiec oraz inne powiaty, województwa, które cały czas mają wysokie bezrobocie itd. Mam nadzieję, że uda się wydzielić Warszawę, a przez to umożliwić innym miastom województwa pozyskanie większych środków.

Kolejna uwaga pana posła dotyczyła wpisania środków NFZ do bilansu wydatków. Jeżeli Minister Zdrowia zalicza pewne środki wydawane na NFZ do środków rozwojowych, to my to przyjmujemy. Przejrzymy wszystkie kategorie, które tam się znajdują. Niektóre są rzeczywiście prorozwojowe – np. na refundację, a niektóre nie są rozwojowe, więc przyjrzymy się temu jeszcze raz. Dziękuję za zwrócenie uwagi.

Co do ustawy o metropoliach, nie zgadzam się z panem posłem. Łatwo jest napisać ustawę i nie pokazać, że ma to kosztować kilka miliardów złotych. Ustawa metropolitalna dla Górnego Śląska, którą przyjęliśmy, ma kosztować bardzo dużo. Przekazujemy środki dla górnictwa i Górnego Śląska w różnych formach. Przekazaliśmy również pewne środki na ustawę metropolitalną. Obecnie testujemy tworzenie metropolii górnośląskiej.

Następne pytanie pana posła dotyczyło udziału województw wschodnich i wyliczenia wzrostu PKB. Przyjmuję również tę uwagę. Jest ze mną pan dyrektor Piotr Żuber, który nadzoruje prace nad ostateczną treścią dokumentu, który zostanie zaprezentowany Radzie Ministrów. Jeżeli w SOR brakuje pokazania dynamiki wzrostu PKB innych województw, postaramy się to uzupełnić. Bardzo dziękuję również i za tę uwagę.

Pan minister Hamryszczak odpowiedział już na część pytań. Mogę tylko dodać, że z punktu widzenia tworzenia atmosfery przedsiębiorczości środki zwrotne są bardzo ważne, bo zmuszają przedsiębiorców do tego, aby za ich działaniami kryła się dobra, biznesowa racjonalność – *business case*. Przesuwamy i chcemy przesunąć się w kierunku środków zwrotnych. Jest to dla nas bardzo ważne.

Pan poseł Paweł Kobyliński mówił o inwestycjach na terenach Polski zachodniej względem Polski wschodniej. Proszę państwa, to jest prawda, ale na koniec dnia to inwestor zawsze decyduje. Wierzcie lub nie, ale to nie minister decyduje o miejscu inwestycji i mówi inwestorowi np. że musi przyjść do Lublina. Decyduje inwestor. To on wybiera np. Jawor, Środę Śląską, Wrześnię. Rzeczywiście te miejsca położone są w Polsce zachodniej, są bliżej Niemiec, położone są przy autostradach itd. Mogę tylko powiedzieć, że każdemu inwestorowi staramy się zaproponować np. Rzeszów, strefę Warmińsko-Mazurską. Pan poseł Kobyliński pytał o Warmię i Mazury. Muszę powiedzieć, że w kontekście Brexitu udało nam się przyciągnąć inwestorów finansowych do Olsztyna – City of London. City Bank powiększa w Olsztynie centrum swoich usług i zarządzania danymi. Zgadzam się z uwagą, że więcej mamy inwestorów w Polsce zachodniej. Chciałbym powiedzieć, że za każdym razem przedstawiamy tereny Polski wschodniej jako miejsca do inwestowania, ale ostateczna decyzja zawsze należy do inwestora. Ciężko jest tam przyciągnąć inwestorów, ale biorę to wyzwanie na nasze barki.

Pan poseł cytował panią minister Rafalską, która powiedziała, że do 2050 r. w Polsce będzie nas mniej o 4 miliony osób. Musiał to być cytat wyrwany z kontekstu, ponieważ wierzymy, że m.in. poprzez program 500+, w Polsce będzie więcej ludzi. Na pewno pani minister Rafalska jest ostatnią osobą, która chciałaby, aby było nas mniej. Skłaniam się raczej do liczby, którą podawała wczoraj pani premier, a mianowicie, że będzie nas więcej o 1,7 mln osób. Programy prodemograficzne i prorodzinne mają służyć temu, żeby było więcej, a nie mniej osób.

Bardzo ważne pytanie, a jednocześnie podchwytliwe, zadał pan poseł Kobyliński, które w skrócie brzmi: „odbudujecie szkolnictwo zawodowe, a skorzystają na tym Niemcy”. Oczywiście, że tego nie chcemy. Chcemy tak odbudowywać szkolnictwo zawodowe, żeby

skorzystali na tym przede wszystkim Polacy. Jak chcemy to osiągnąć? Odbudowujemy szkolnictwo zawodowe w tzw. systemie dualnym. Polega na tym, że jeszcze bardziej niż w czasach naszej młodości, szkolnictwo będzie zakotwiczone w konkretnych zakładach i przedsiębiorstwach. Szkolnictwo branżowe, zawodowe i dualne ma być mocniej przypięte do branżowych i regionalnych specjalizacji. Wierzmy, że poprzez takie podejście wyszkoleni fachowcy różnych branż pozostaną na lokalnym rynku pracy mając zapewnioną pracę w swoim fachu. Chodzi o dopasowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb pracodawców. To jest nasza odpowiedź i to jest odpowiedź na pytanie pana posła co zrobić, aby ci ludzie nie wyjechali po przeszkoleniu.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Dziękuję bardzo panie premierze. Bardzo proszę pana posła Jana Warzechę o zabranie głosu.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Panie premierze, przed chwilą wspomniał pan o wyprzedaży „sreber rodowych”. Do takich sreber należy PKP Energetyka, która została sprzedana funduszowi luksemburskiemu rzutem na taśmę przez poprzednią ekipę za 1,4 mld złotych. PKP Energetyka przynosiła zyski – w 2012 r. – 65 mln złotych, w 2013 r. – 90 mln złotych, a w 2014 – 49 mln złotych. Jest to spółka strategiczna z punktu widzenia wsparcia PKP. Chciałbym zapytać, czy w związku ze spadkiem wartości niektórych spółek nie jest to dostateczny czynnik i asumpt do tego, żeby dokonać repolonizacji niektórych spółek?

Jak pan premier widzi odnawialne źródła energii w „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”? Jak wiemy na odnawialnych źródłach energii – farmach wiatrowych, fotowoltaice do tej pory zarabiali inwestorzy zagraniczni. Jak odnawialne źródła energii będą usytuowane w „Strategii”? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Obecnie udzielię głosu sobie, a następnie pani poseł Janyska. Panie premierze, czy pan nie wie, czy pan kłamie? Obie rzeczy są złe. Zacznę od sprostowania rzeczy, o której pan premier był uprzejmy powiedzieć. Mówił pan o polskiej giełdzie. Sięgnęłam natychmiast do internetu i co znalazłam? Najważniejsze indeksy na parkiecie GPW w ostatnim roku straciły na wartości. Indeks WIG po dwunastu miesiącach rządów PiS wynosi -1,51%. Pod kreską jest również WIG20, skupiający największe spółki giełdowe. Ten indeks zanurkował aż 10,42%. Obecny poziom jest najniższy od czasów kryzysu finansowego w latach 2008-2009.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Można ad vocem?

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Powiedziałem, że od 1 stycznia br.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Panie premierze, mówimy o roku rządów PiS.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Mówimy o okresie od 1 stycznia tego roku.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Panie premierze, nie będziemy się spierać. Czytelności trochę! Można uprawiać propagandę, ale bardzo proszę o rzetelność.

Druga kwestia dotyczy kapitału polskiego w strefach ekonomicznych. Komisja Gospodarki i Rozwoju rokrocznie dyskutuje na ten temat. Nie kto inny jak pani minister Emilewicz prezentowała wyniki oraz dane o strefach ekonomicznych. W strefach ekonomicznych ponad 50% stanowi kapitał polski. To drugie sprostowanie. Proszę porozmawiać z panią minister. Wynika to nie tylko z jej rankingów, ale również innych analiz.

Panie premierze, przypomnę, że na jednym z pierwszych spotkań z Komisji Gospodarką, zwracaliśmy się do pana o przyspieszenie działań. Mówiłam wówczas, że niepokoi

nas brak projektów. Dzisiaj wpłynął dopiero pierwszy konkretny projekt. Gospodarka nie czeka na wielkie plany oraz na to co premier Morawiecki, nawet z najlepszymi intencjami, chce zrobić dla polskiej gospodarki, tylko toczy się swoim rytmem.

Wszystkie wskaźniki o których mówił pan poseł Sowa są faktem. Gospodarka nie poczekała na pana wielki plan i projekty, tylko zareagowała jak zazwyczaj reaguje – bez odniesień partyjnych. Taka jest sytuacja.

Jest jednak coś gorszego. Brak projektów można jeszcze jakoś zrozumieć, ale nie można zrozumieć tego, że nie tworzyliście klimatu stabilności podatkowej. To, co państwo wyprawialiście z podatkami przez ostatni rok, woła o pomstę do nieba. Przedsiębiorcy nie będą inwestowali w Polsce swoich dwustu miliardów zgromadzonych na kontaktach, bo mogą to zrobić w krajach bardziej przewidywalnych i stabilnych. Kiedy wreszcie pan premier będzie uprzejmy zakończyć proces przygotowywania zmian podatkowych? Kiedy przedsiębiorca polski będzie znał przyszłe obciążenia podatkowe? O to wszyscy proszą i to przekazują. To nie jest moja prośba – tylko przedsiębiorców.

Panie premierze, może pan nazywać ostatnie dwadzieścia pięć lat wyprzedają polskich „sreber rodowych”. Przecież pan wie jaki był stan gospodarki po transformacji. To było konieczne. Nie mówię, że wszystkie prywatyzacje były udane, ale faktem jest, że kapitał, który wszedł do nas, zbudował potencjał małych i średnich firm. Zbudowany został potencjał firm kooperacyjnych. Obecnie te firmy pytają o pana ofertę dla nich na najbliższy czas. Dziękuję bardzo. Oddaję głos pani poseł Janyska.

**Poseł Małgorzata Janyska (PO):**

Panie premierze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na początku chciałam sprostować jedną rzecz. Sądzę, że pan premier się pomylił mówiąc o szkolnictwie zawodowym, że „dostosujemy potrzeby pracodawców do szkolnictwa zawodowego”. Czy to nie powinno być odwrotnie?

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Tak, oczywiście.

**Poseł Małgorzata Janyska (PO):**

Wobec tego pan premier mnie uspokoił. Dziękuję.

Panie premierze, cierpliwie czekali na uszczegółowienie strategii, która przez ostatnie miesiące pokazywana była na slajdach. Czekali na to również przedsiębiorcy, dlatego że jawił się pan jako pragmatyk gospodarczy. Rzeczywistość i równoległe działania rządu w stosunku do tego, co pan zapowiada w SOR, zmienia to zdanie. I to widać obserwując życie gospodarcze, ekspertów, przedsiębiorców, którzy są zdezorientowani i w zasadzie nie wiedzą, czy mają w „Strategię” wierzyć. I to jest najważniejsze. Możemy mówić o szczegółach „Strategii”, źródłach jej finansowania itd., bo to jest istotne. Najbardziej jednak istotne jest to, w jakim klimacie całej działalności rządu „Strategia” jest realizowana. Powstaje pytanie, czy w ogóle ma szansę być realizowana.

Kierowano uwagi do projektu, które zresztą sami zauważacie. Na przykład, że jest deficyt demograficzny. Z jednej strony mamy deficyt demograficzny, a z drugiej strony, za chwilę będziemy mieli do przegłosowania ustawę obniżającą wiek emerytalny. Jak pan premier odnosi się do tej ustawy i jaki ma pan pomysł, aby pokryć deficyty siły roboczej w gospodarce, które przecież już dzisiaj występują? Jeżeli ustawa zostanie przyjęta, deficyt siły roboczej będzie gwałtownie się pogłębiał.

W odpowiedzi na jedno z pytań powiedział pan, że rynek pracy ma się dobrze. Rynek pracy ma się o tyle dobrze, że jest praca, a ludzie nie mają problemu ze znalezieniem pracy. Natomiast rynek pracy ma się bardzo źle, bo jest rynkiem pracownika i przedsiębiorcy, w Polsce lokalnej mają wielkie problemy z pozyskaniem siły roboczej.

Proszę pana, założenia o których pan mówi – wzrost PKB, itd., marzenia, które pan roztacza oraz wiara w to, że będzie rodziło się więcej dzieci, nic nie poradzą w zderzeniu z rzeczywistością. Jeżeli będzie mniej rąk do pracy, to automatycznie będzie ograniczana działalność gospodarcza. Październikowe wskaźniki aktywności działalności gospodarczej w sektorze przemysłowym na pewno pan zna. Jesteśmy na granicy poniżej której za chwilę okaże się, że stoimy w obliczu negatywnych zmian w gospodarce, a następnie znajdujemy się w stagnacji. Mamy tylko 0,2 punktu procentowego powyżej bezpiecznej

granicy. Jak pan zapewne wie, tylko jeszcze dwa kraje ze strefy euro odnotowały spadki – Grecja i Włochy. Natomiast reszta krajów odnotowuje wzrosty. W Polsce nie zamawiają już nasi zewnętrzni partnerzy, a poza tym, spadła wartość kontraktów, które realizowane są wewnątrz.

Pan premier mówił szeroko o nowych impulsach rozwojowych. Była również mowa o programach regionalnych, instrumentach zwrotnych. W związku z tym mam pytanie, dlaczego w tej chwili BGK, który już posiada środki zwrotne wypracowane w poprzednich latach, udziela mniej pomocy? Jest to dużo mniej niż średniorocznie udzielana pomoc w poprzednich latach przeznaczona na system gwarancji i pomocy de minimis, które mają wzmacniać potencjał inwestycyjny przedsiębiorców.

Panie premierze, mówi pan o suwerennej wizji strategicznej. Tak jest zapisane w dokumencie. Mam nadzieję, że to nie oznacza, że będziemy w izolacji gospodarczej? Brak pewności prawa i stabilizacji już powodują, że decyzje o inwestowaniu w Polsce są odkładane, a deklaracje suwerennych decyzji i strategii mogą to zjawisko tylko powiększyć.

Pozostało nam niewiele czasu, bo za chwilę będziemy szli głosować ustawę, która nam pogorszy warunki, które tak świetlanie pokazywane są w „Strategii”. Chciałabym zadać panu premierowi jeszcze jedno pytanie. Panie premierze, jak pan sobie poradzi ze „Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” w zderzeniu z ministrem Ziobro i minister Rafalską? Czy będzie pan mógł przeforsować pragmatyczne i racjonalne rozwiązania gospodarcze? Wiemy, co równolegle robi i przygotowuje Ministerstwo Sprawiedliwości – konfiskata mienia, wprowadzanie przymusowych zarządców do firm, ułatwianie karnia, 25 lat pozbawienia wolności za wyłudzenie podatku VAT itd. Jak pański program będzie realizowany w świetle decyzji podejmowanych w Ministerstwie Pracy?

Czy mógłby pan wpłynąć na to, żeby ustawy, które dotyczą gospodarki i przedsiębiorczości, trafiły do Komisji Gospodarki? Na przykład. Ustawa o ograniczeniu handlu w niedzielę nie powinna trafić do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, bo jest ustawą, która nie dotyczy kodeksu pracy. To jest ustawa, która dotyczy przedsiębiorczości. Niestety PiS to odrzucił i projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dlatego mam serdeczną prośbę, aby wpłynął pan na to, żeby Komisja Gospodarki mogła chociaż zaopiniować ten projekt. W projekcie znajdują się kwestie dotyczące gospodarki, w tym przeładunki w portach itd. Zakazem pracy w niedzielę będziemy tylko osłabiali na miliardy polską gospodarkę. Obawiam się panie premierze, że „Strategia” panu nie wyjdzie, chyba że będzie pan silniejszy niż pozostali ministrowie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Informacja jest taka, że głosowania będą punktualnie. Panie premierze, mamy tylko pięć minut.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, tylko słowo w kwestii formalnej.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Bardzo proszę.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, nie może być tak, że do głosu dopuszczani są tylko posłowie z Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. Na sześć osób, które zabierało głos, tylko jedna osoba była z Prawa i Sprawiedliwości. Jest to ustawka, bo media cały czas to pokazują. Posłowie z Prawa i Sprawiedliwości również chcieli się wypowiedzieć. Platforma rządziła przez osiem lat. Doprowadziła do tego, że przedsiębiorcy we wszystkich wskaźnikach mówią, że nie dało się dobrze działać. Pan premier chce to naprawić, a my nie możemy zadać pytań, bo za chwilę skończy się posiedzenie Komisji. Przekaz medialny jest taki, że jest jeden, frontalny atak na pana premiera i na nasz program. Na sześć osób, tylko jedna z PiS mogła zabrać głos! Proponuję, aby w przyszłości zmienić zasady prowadzenia i udzielania głosu podczas posiedzenia Komisji i nie robić ustawek pod media. My nie jesteśmy dopuszczani do głosu. Dziękuję bardzo.



**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Jeśli można, trochę ostudzę emocje. Po pierwsze, panie pośle, do głosu dopuszczani są posłowie według kolejności zgłoszeń. Nic nie stało na przeszkodzie, aby pan zgłosił się jako pierwszy. Po drugie, nikt z członków Prezydium Komisji nie zapraszał mediów. Media mogą same przychodzić na posiedzenia Komisji. Po trzecie, głosowania o godzinie 11.30 wyznaczył pan marszałek Kuchciński, który, o ile pamiętam, jest z PiS. Proszę nie mówić, że nie mamy teraz czasu na rozmowę z panem premierem ze względu na głosowania, bo to nie nasz wymysł, że została zmieniona godzina głosowań. Panie pośle, troszeczkę mniej emocji. Nikt nie robi ustawek. Procedujemy normalnie.

Panie premierze, przepraszam za to zamieszanie. Proszę o ostatnie odpowiedzi.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Postaram się szybko odpowiedzieć. Pan poseł Warzecha pytał o PKP Energetyka. Jesteśmy teraz w pewnych negocjacjach i sporze, więc nie mogę za dużo na ten temat mówić. Rzeczywiście, jest to rodzaj monopolu. Dziwne, że monopol został sprzedany. To jest wyższa kategoria firm, które przynoszą stały dochód. Sam nad tym się zastanawiam, ale żeby nie wywoływać emocji na tym poprzestanę.

Druga kwestia, o którą pytał pan poseł Warzecha, to odnawialne źródła energii i inwestorzy zagraniczni. Pan minister Jurgiel i pan minister Szyszko starają się w taki sposób przebudowywać system dopłat do odnawialnych źródeł energii, aby promować bardziej polskich przedsiębiorców, czyli np. biogazownie, biomasa, a być może również fotowoltaika. Wdrożyliśmy restrykcyjne ograniczenia – 10 długości masztu od najbliższych zabudowań, co znacząco obniża możliwość inwestycji w wiatraki.

Pani przewodnicząca, *for the record* powiem jeszcze raz. Polska giełda od początku tego roku była jedną z najlepszych giełd. Można to sprawdzić. Proszę nie zarzucać mi kłamstwa lub niewiedzy. Nie będę używał takich słów wobec pani. Po prostu, zacytowałem tylko gazety z ostatnich dwóch tygodni, które o tym pisały. Dla porównania można sprawdzić indeksy głównych światowych giełd.

Pani przewodnicząca zakwestionowała dane dotyczące specjalnych stref ekonomicznych. Powiem jeszcze raz. Nowe nabory, być może to pani minister Emilewicz miała na myśli, z ostatnich dwunastu miesięcy wskazują na 40% polskiego kapitału. Osobiście wołałbym oczywiście, aby było to 50%. Być może 50% to tendencja ostatniego kwartału. Przekażę Komisji dokładne dane, z których wynika, że w specjalnych strefach ekonomicznych jest więcej polskiego kapitału.

Apelowano, aby przyspieszyć projekty. Tak. Pod koniec roku będzie ich więcej. W Rzeszowie za dwa dni będę chciał przedstawić prawo przedsiębiorców, czyli coś, co nazywamy „Konstytucją dla biznesu”. Powiem tylko, że nasi poprzednicy przyjmowali swoją strategię (Strategia Polska 2020-2030) przez pięć lat i aktów prawnych na jej podstawie nie wydano zbyt wiele.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Mam dobrą informację. Głosowania zostały przesunięte na godz. 12.00. Mamy jeszcze pół godziny. Panie premierze, bardzo proszę.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Bardzo się cieszę. Mogę teraz zaczerpnąć oddechu i powiedzieć, że postaram się przyspieszyć przedstawianie rozwiązań. Obiecuję, że do końca roku będzie więcej aktów prawnych. Natomiast strategie mają to do siebie, że są długo dyskutowane. Uważam, że forum Komisji jest jednym z najważniejszych do dyskusji nad tym dokumentem. Chcę dodać, że w ostatnich 8-9 miesiącach odbyliśmy ponad 250 spotkań i dyskusji na temat różnych wersji tego dokumentu.

Pani przewodnicząca mówiła o klimacie dla podatków. Użyła pani ostrych słów w kontekście nowych podatków. Nie wiem co miała pani na myśli. Czy podatek bankowy? Z nowych podatków wprowadzono jedynie podatek bankowy.

**Poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Jednolity podatek.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Jednolity podatek? Proszę państwa, na całym świecie każdy rząd, a rząd naszych poprzedników powinien to doskonale wiedzieć, bo długo był u władzy, cały czas analizuje warianty i pewne opcje podatkowe. My również to robimy. Pani premier Szydło powiedziała wczoraj w jednym z wywiadów, że nie ma jeszcze decyzji odnośnie podatków. Mogę tylko tyle powiedzieć, że na pewno jednolity podatek nie będzie wiązał się z drastycznym wzrostem podatków lub likwidacją podatku liniowego.

Ważniejsze jest to, że przyglądamy się systemowi podatku PIT od osób aktywnych zawodowo i widzimy dużą nieprawidłowość, żeby nie powiedzieć niesprawiedliwość, tj. kompletny brak progresji. Osoby, które zarabiają powyżej trzydziestokrotności średniomiesięcznego wynagrodzenia brutto, przestają płacić na ZUS – na emerytury. W związku z tym płacą krańcową stawkę podatkową niższą niż osoby, które zarabiają rocznie np. 90 tysięcy złotych. Takich rozważań i przemyśleń mamy wiele.

Jeżeli powstało jakieś zamieszanie związane z podatkami, to dobrze, że pani premier to uspokoiła. Nie mamy żadnych planów, a jeżeli rozważamy jakiegokolwiek zmiany, to w kontekście 1 stycznia 2018 r. Nie wcześniej. Można będzie to ewentualnie spokojnie przedyskutować w I połowie 2017 r.

Pani przewodnicząca mówiła również o obcym kapitale i prywatyzacji. Szanowni państwo, dyskusja na ten temat jest od dawna mocno zaogniona. Weźmy przykłady innych krajów, które kiedyś przechodziły swoją transformację. Zobaczymy, że tam własność w większości jest w rękach kapitału rodzimego, a nie korporacji zagranicznych. Przykładem tego są choćby Hiszpania, Finlandia, Korea, Tajwan, tygrysy azjatyckie itd. Zdaję sobie sprawę, że na początku transformacji niektóre prywatyzacje były bardzo potrzebne i udane, ale niestety bardzo wiele było takich, że zyskiwało się tylko udział w rynku i były to prywatyzacje raczej średnio udane.

Pani poseł Janyska pytała o deficyt demograficzny w kontekście ustawy o wieku emerytalnym. Będę chciał zaproponować szereg rozwiązań, które pozwolą zostać na rynku pracy tym, którzy jeszcze mogą pracować tak, żeby z jednej strony wypełnić obietnicę wyborczą, ale z drugiej strony nie zniechęcać ludzi do pozostania na rynku pracy. Na przykład możliwość, żeby przechodzić na emeryturę tylko raz. W efekcie nie będzie doliczany kapitał do emerytury, gdy ktoś dalej pracuje. Będzie to zachęta do pozostania na rynku pracy. Matematycznie wygląda to następująco. W liczniku mamy zgromadzony kapitał, a w mianowniku spodziewaną liczbę miesięcy życia. Każdy rok pozostania na rynku pracy będzie zmniejszał mianownik, a zwiększał licznik, czyli ogólnie będzie zwiększał emeryturę. Spotkałem się ostatnio z panią prezes Gertrudą Uścińską, która w swojej białej księdze ma szereg ciekawych propozycji, w tym zakresie. Myślę, że zostaną poddane dyskusji społecznej – najpierw na forum rady Dialogu Społecznego, a następnie na innych forach. Uwaga dotycząca demografii jest ważna. Prosto kalkulując, rzeczywiście sam wiek emerytalny doprowadzi do zmniejszenia zasobu pracy. Chcemy poprzez różne mechanizmy przyciągać ludzi z Irlandii i innych krajów – choćby z Ukrainy. Będziemy starali się wprowadzić mechanizm nie zniechęcania ludzi do pozostania na rynku pracy. Mam nadzieję, że znajdzie się złoty środek między wykonaniem zobowiązania wyborczego a deficytem demograficznym, o którym mówiła pani poseł.

Bardzo słuszna uwaga dotyczyła rynku pracy i pozyskania siły roboczej. Dużo jeżdżę po kraju i spotykam się z przedsiębiorcami, którzy mówią mi to samo. Brakuje rąk do pracy. Wczoraj na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów dyskutowaliśmy w jaki sposób ułatwić przyciąganie pracowników z bliskich nam kulturowo krajów ościennych, takich jak Białoruś i Ukraina – niezależnie od pochodzenia. Będziemy starali się w ten sposób pomóc pracodawcom – przedsiębiorcom. Po drugie, tak jak powiedziałem przed chwilą w kontekście komentarza do reformy emerytalnej, chciałbym, aby wpływ na rynek pracy był mniejszy niż to wynika z wyliczeń statystycznych. Zgadzam się panią, że ważne jest, aby z perspektywy przedsiębiorców, na rynku pracy nie było wąskich gardeł.

Pani poseł pytała o to, dlaczego program de minimis jest mniej dostępny. Program de minimis nie jest mniej dostępny. Myślę, że jak na koniec roku podsumujemy fakty, w tym, po II i IV kwartale, to okaże się, że kredytów udzielonych z programów de minimis jest bardzo dużo. Mało tego, chcę podtrzymać dostępność tego programu w 2017 r.

**Posel Małgorzata Janyska (PO):**

Przepraszam, ale w planie na 2017 r. przewidziano małą kwotę.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Mała? Nie. Chcę, aby gwarancje dla małych i średnich przedsiębiorstw do wysokości akceptowanej przez Komisję Europejską, czyli program de minimis, był dostępne co najmniej na obecnym poziomie. Potocznie się mówi, że można konia doprowadzić do wodo-  
poju, ale nie zmusi się go do napicia wody. To przedsiębiorcy decydują czy wziąć kredyt. My im dajemy gwarancje poprzez BGK, a drugą część ryzyka ponosi sektor bankowy. Udostępniamy przedsiębiorcom instrument i musi być dostępny w zakresie jak do tej pory. Inną sprawą jest, czy przedsiębiorcy z tego skorzystają.

Pani poseł Janyska pytała o suwerenne decyzje gospodarcze w kontekście stagnacji gospodarczej lub autarkii. Uważam, że nie ma tutaj sprzeczności. Szanowni państwo, na ten temat można bardzo długo rozmawiać. Na przykład polityka klimatyczna. Czym jest polityka klimatyczna, jak nie elementem suwerennej polityki gospodarczej np. Niemiec lub Francji wobec innych państw? Przecież poprzez politykę klimatyczną realizują swoją suwerenną politykę gospodarczą. Oczywiście, że nie chcemy zamykać się np. na handel z innymi państwami, ale chcemy, żeby dla nas polski interes był najważniejszy. Żeby nie wsadzać kija w mrowisko nie powiem, że być może nie zawsze wszyscy uważają, że tak było dotychczas. Osobiście uważam, że ważne jest, aby mieć własną politykę gospodarczą i w pierwszej kolejności chronić własne interesy. Jak pan przewodniczący słusznie powiedział w kontekście inwestycji zagranicznych, tak samo mogę powiedzieć o Unii Europejskiej. To nie jest żaden klub altruistycznych krajów, które tylko myślą jak sobie nawzajem pomóc. Oni tylko myślą o tym jak zrealizować swoje własne interesy. My koncentrujemy się w szczególności na naszych interesach.

Pani poseł pytała o działania ministra Ziobro i pani minister Rafalskiej. Jestem z nimi w stałym dialogu. Szanowni państwo, odnosicie się do takich rzeczy, które medialnie są bardzo nośne. Dwadzieścia pięć lat za wyłudzenia VAT, tak? To jest medialnie nagłośnione – m.in. przez państwo. Dzisiaj za fałszowanie banknotu można dostać karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności. Jak ktoś wyłudza VAT – np. 100 mln złotych, to jest to gigantyczna zbrodnia na całym narodzie. A co sądy zasądzały do tej pory? Dla mnie ważniejsza jest granica pięciu lat i z tym się zgadzam. Uważam, że pięć lat powinno być minimalną karą. Co sądy zasądzały w ostatnich sześciu-siedmiu latach? Rok, półtora i to w zawieszeniu. Bandyci z mafii karuzelowej z nas się śmiali. Szanowni państwo, szczególnie państwa proszę o współpracę w tym zakresie. Dlatego, że my – nasze państwo, jesteśmy okradani przez mafie VAT-owskie na, jak szacuje Komisja Europejska, 40-50 mld złotych. Wszystko co robi minister Ziobro, aby wystraszyć przestępców VAT-owskich jest bardzo ważne. Z panią minister Rafalską jestem w stałym kontakcie w wielu sprawach – np. w tej, która będzie dzisiaj przedmiotem debaty w Sejmie. Rynek pracy wpływa na gospodarkę. W pełni zgadzam się z tym stwierdzeniem.

Zgadzam się z tym, że akty prawne, które mają wpływ na gospodarkę, powinny być kierowane do Komisji Gospodarki i Rozwoju. Jako osoba nowa polityce nie wiem jak to się dzieje, że ktoś kieruje projekt ustawy do takiej, a nie innej Komisji. Wybaczcie mi państwo, ale nie znam się na tym. Jeżdżę dość często do Brukseli. Tam jest podobnie. Akty prawne, które wpływają na gospodarkę – np. dyrektywa o pracownikach delegowanych lub o płacy minimalnej – nie są dyskutowane na radach, w których uczestniczę, tylko na radzie do spraw społecznych, a dyrektywa klimatyczna nie jest dyskutowana na radzie do spraw gospodarki lub na radzie do spraw finansowych, tylko na radzie do spraw środowiska. A co chcą ministrowie środowiska? Po pierwsze, znajdują się pod wpływem pewnego psychologicznego lobby, żeby tylko i wyłącznie chronić środowisko, a po drugie, nie patrzą na skutki gospodarcze przez pryzmat proponowanych rozwiązań. Zatem, to nie jest tylko bolączka naszego systemu, ale również europejskiego. Proszę mi powiedzieć kogo mam poprosić, to poproszę, aby do Komisji Gospodarki wpływały sprawy, które mają wpływ na gospodarkę.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Jeśli można, chciałbym zaapelować o to do pana premiera, bo jak domyślam się, cieszy się pan dużym autorytetem w Prawie i Sprawiedliwości. Przypomnę, że projekt ustawy o zakazie pracy w niedzielę pierwotnie miał trafić do Komisji Gospodarki. Tymczasem to posłowie PiS zdecydowali, że trafił do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Ostatecznie projekt nie trafi do nas.

Zabrano nam energetykę, tymczasem mnóstwo spraw związanych z energetyką ma bezpośredni wpływ na gospodarkę. Nie wyobrażam sobie, aby niektóre projekty, które w dużej mierze odpowiedzialne są za rozwój gospodarczy naszego kraju, nie były w ogóle konsultowane z Komisją Gospodarki i Rozwoju. Jeżeli można, apeluję do pana premiera o pomoc w tej sprawie.

Proszę państwa, ostatnie trzy głosy według następującej kolejności: pan poseł Klawiter, pan poseł Matuszewski i pan poseł Marchewka. Bardzo proszę.

**Poseł Jan Klawiter (niez) – spoza składu Komisji:**

Trwa walka o polskie górnictwo. Chciałbym, aby w „Strategii” znalazła się informacja na temat miksu energetycznego, w tym, o ilości węgla w miksie. Obecnie każdy chciałby przeciągnąć na swoją stronę. Górnicy na swoją stronę – dużo węgla. Przedstawiciele odnawialnych źródeł energii mówią: dużo w naszą stronę. Trzeba pokazać dane, aby uspokoić nastroje. Należy powiedzieć, że np. w 2050 r. przewidujemy 30% węgla w miksie, a następnie w kolejnych latach stopniowo do tego dochodzić. Wówczas jedna i druga strona będą spokojne, bo będą miały swoją wizję i nie będzie się o co kłócić. W innym przypadku będziemy mieli do czynienia z wieczną przepychanką.

Ważna jest dla mnie wizja dalekiej przyszłości. Czy np. trwają prace nad koleją szybkości 400 km/h? Czy prace nad tym mają gdzieś swoje usytuowanie? Nie chodzi o to, aby taka kolej była za dwadzieścia lat. Niech to będzie za pięćdziesiąt lat, ale niech ta wizja zostanie gdzieś zapisana, a prace nad nią niech trwają. Uważam, że takie wizje stanowią impuls rozwojowy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Pan poseł Matuszewski ma głos.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Pani przewodnicząca, panie premierze, Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć, że „Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” to jest zielone światło dla polskich przedsiębiorców i nadzieja, że wreszcie będzie inaczej. Jak wynika z analiz i ankiet wśród przedsiębiorców, około 70% z nich jest niezadowolonych z warunków do prowadzenia działalności, które w Polsce panują. Jest to pokłosie rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Panie premierze, myślę, że „Strategia” w dużej mierze rozwiąże szereg problemów.

Zapytałbym panią wiceprzewodniczącą, która tak krytykowała pana premiera, dlaczego przez osiem lat nie wprowadziliście odpowiednich przepisów, które ukróciłyby działanie VAT-owskiej mafii karuzelowej? Pytam na tej sali, dlaczego tego nie zrobiliście? Nasuwają się różne odpowiedzi.

Działam wśród małych i drobnych firm. Mamy informacje, że ze względu na dobre warunki, wiele polskich firm rejestruje swoją działalność w Czechach. Dla polskiego budżetu jest to złe. Być może kwintesencją tej „Strategii” będzie to, że polskie firmy przestaną rejestrować swoją działalność w Czechach. Czy są pomysły na to, żeby działalność w Polsce pod względem opłacalności i rentowności była podobna do tej, która jest w Czechach? Wtedy nasze firmy nie będą tam uciekać. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Pan poseł Marchewka ma głos.

**Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):**

Dziękuję uprzejmie. Szanowny panie premierze, chciałbym zwrócić się z pytaniami dotyczącymi pewnych sprzeczności, które dostrzegam w „Strategii”.

Po pierwsze, wielokrotnie zwracał pan uwagę na to, że inwestycje, a nie konsumpcja, mają być kołem zamachowym polskiej gospodarki. Plan zakłada zwiększenie udziału inwestycji w PKB z 20% do 25%. Tymczasem mam wrażenie, że działania podejmowane

przez rząd i transfery fiskalne kompletnie przeczą temu działaniu, dlatego, że inwestycje przez powyższe działania mogą być ograniczane.

Druga wątpliwość dotyczy zwiększenia stopy zatrudnienia do 70,1% w 2030 r. W „Strategii” dostrzegane są bariery, które mogą przeszkodzić osiągnięciu tego celu. Po pierwsze, zbyt gwałtowny wzrost płacy minimalnej. Po drugie, transfery socjalne, które nie są zależne od podejmowania pracy i po trzecie, obniżenie wieku emerytalnego. Mam wrażenie, że są to dokładnie trzy działania podejmowane przez obecny rząd. Jak pan, panie premierze, odnosi się do tych sprzeczności? „Strategia” jedno, a działania rządu drugie. Niektóre cele, jak np. zwiększenie inwestycji, są bardzo słuszne, tylko realizacja celu stoi w sprzeczności z założeniami, które przyjmuje „Strategia”.

Kolejna wątpliwość dotyczy bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Pan premier wielokrotnie wskazywał na to, że będą podejmowane działania, które pozwolą w sposób selektywny podchodzić do inwestora. Zgodzę się z tym, że istotne jest przyciąganie przede wszystkim tych inwestycji, które niosą ze sobą nowoczesne technologie, bo są jednym z głównych kanałów transferu wysokich technologii do naszego kraju. Chciałbym jednocześnie zwrócić uwagę pana premiera, że obraz, który pan buduje, że większość inwestycji do tej pory to były przejęcia – nawet wrogie, jest chyba nieprawdziwy, bo tylko w 2014 r. spośród 1 300 nowych inwestycji w Polsce, 1 100 inwestycji, czyli ponad 80%, to były inwestycje typu *greenfield*. Rzeczywistość, w tym zakresie, wygląda trochę inaczej niż ją pan przedstawia.

Chciałbym poruszyć kwestię ekspansji zagranicznej, która jest istotna w „Strategii”. Mam na myśli bezpośrednio inwestycje zagraniczne polskich firm. Zakłada się wzrost wskaźnika stopy należności z tytułu polskich inwestycji za granicą z 22 mld euro w 2014 r. do 33 mld euro w 2030 r. Chciałbym zapytać na jakiej podstawie został wyliczony ten wskaźnik? Jakie sektory gospodarki będą wspierane? Jakie przewiduje się narzędzia zachęcania polskich przedsiębiorców do inwestowania za granicą? Jeżeli motywy inwestycji nie będą sprzeczne ze sobą, czy rząd będzie stawiał raczej na inwestycje w Polsce, czy za granicą? Oczywiście, jeżeli chodzi o motyw zdobywania nowych rynków, to ekspansja zagraniczna będzie bardziej istotna niż realizacja budowy kolejnej fabryki w Polsce.

Chciałbym, aby pan premier odniósł się do tych zagadnień. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Ponieważ już trzech posłów zadało pytanie, a do głosu zapisał się jeszcze pan przewodniczący Zubowski, poproszę pana posła o zabranie głosu i wówczas panie premierze proszę o odpowiedź.

#### **Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie premierze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w 2015 r. Polska była jedynym krajem w Unii Europejskiej, który był wpisany na listę dwudziestu najbardziej wyzyskiwanych (przez korporacje) krajów świata. Straty i transfery środków z tego tytułu szacowano na około 100 mld złotych rocznie. Proszę państwa, gdyby to przełożyć na środki wsparcia programu dla rodzin, to program 500 + musiałby nazywać się 3 000 +. Chciałbym zapytać kiedy możemy spodziewać się wyjścia z tego niechlubnego rankingu, w którym znaleźliśmy się jako jedyny kraj Unii Europejskiej?

Pojawiły się pytania dotyczące promocji gospodarczej. Przypomnę, że wczoraj omawialiśmy raport Najwyższej Izby Kontroli, w którym promocję gospodarczą Polski zagranicą można podsumować i opisać kilkoma wyrazami: nieudolność, niemoc, brak konsekwencji, albo fasadowość działań. Są to zapisy, które znajdują się w raporcie NIK. Kieruję to do parlamentarzystów, którzy wcześniej zabierali głos i byli tym zmartwieni.

Chciałbym zapytać pana premiera o jeszcze jedną kwestię, bo mam wrażenie, że niektórzy tego nie rozumieją. Jak walka z nieuczciwymi przedsiębiorcami przełoży się na tych, którzy legalnie działają na rynku i dla których ci, którzy stosują nieuczciwe zabiegi, są konkurencją z którą trudno sobie poradzić?

Tym, którzy martwią się o rozwój Polski Wschodniej przypomnę, że gdybyście w terminie skończyli drogi, które miały być gotowe na EURO 2012, to być może inwestycje

w tej części Polski wyglądałyby trochę inaczej. Na chwilę obecną to my jesteśmy zmuszeni do tego, żeby kończyć pewne rzeczy, których wy nawet dobrze nie rozpoczęliście.

Jeżeli chodzi o działania na rzecz przedsiębiorców, mówimy o obniżce CIT. Wiem panie premierze, że jest pan jednocześnie ministrem finansów. Za I półrocze 2016 r. kwota zatrzymanych przez inspektorów skarbowych wypłat z budżetu z tytułu należnego podatku VAT wyniosła ponad ćwierć miliarda złotych, czyli nastąpił wzrost o 288%, zaś efektywność pracowników kontroli skarbowej wzrosła o prawie 50%. Jak państwo widzicie kwestie dotyczące służb skarbowych i jakie są dalsze plany, jeżeli chodzi o wskaźniki? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Panie premierze, bardzo proszę. Mamy ostatnie pięć minut.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Klawiter pytał o miks energetyczny. To jest wsad Ministerstwa Energii, na który czekamy. Nie jest jeszcze precyzyjnie określony. Prace są na ukończeniu. Miks energetyczny znajdzie się w „Strategii”. Bardzo słuszna uwaga pana posła.

Kolejna kwestia dotyczyła kolei dużych prędkości. W „Strategii” jest wzmianka o tym, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa pracuje nad tym tematem. Przed 2020 r. chcemy zaproponować pewien wariant ich rozwoju, czyli dokładnie tak, jak powiedział pan poseł. Wiemy, że dzisiaj nas nie stać na to, aby je szybko rozwijać, ale nie chcemy, żeby zupełnie ten temat odłożyć. Polska jest krajem płaskim, a nie dużym terytorialnie. Szybsze koleje by się przydały i w tym kierunku będziemy dążyć. Nie zapisaliśmy tego jako sztandarowego projektu, bo w ślad za tym musielibyśmy pokazać kilkadziesiąt miliardów złotych na sfinansowanie, a tego dzisiaj nie mamy, bo przejeśliśmy pewną perspektywę w zakresie środków unijnych.

Pan poseł Matuszewski pytał o mafie VAT-owskie. To jest dla mnie największa zhora i bardzo koncentruję się na tym. Uważam, że to dla naszego państwa być albo nie być. Jesteśmy na najróżniejsze sposoby okradani przez mafie jak dziurawy durszlak. Pracujemy nad tym. Pracujemy nad *speed payment*, odwróconym VAT i nad kategoryzacją poszczególnych branż, poprzez które ucieka najwięcej środków oraz nad różnymi najmnijszymi mechanizmami. W najbliższym czasie chcemy wykorzystać mechanizmy płatnościowe, transfery pieniężne i weryfikację klienta, która robiona jest przez KIR oraz przez system bankowy, aby wzmocnić się i zlewarować w kontekście budowy baz danych podejrzanych NIP-owców i podejrzanych podmiotów, które wyłudniają pieniądze.

Pan poseł mówił o tym, że tak dużo polskich firm rejestruje swoją działalność w Czechach. Tak dużo na szczęście jeszcze się nie rejestruje. To była psychoza sprzed miesiąca. Mogę powiedzieć, że nasz podatek 19% plus 1200 zł VAT-u jest w sumie bardzo korzystny dla prowadzących działalność gospodarczą. Idąc śladem pytania pana posła, proponujemy utrzymanie korzystnych warunków, aby nie opłacało się zakładać firmy w Czechach. Pytanie pani przewodniczącej i pana posła prowadzi mnie do następującej puenty: wszystko cokolwiek proponujemy, nie chcemy, aby było gorsze od tego co np. Czesi proponują swoim firmom tego typu. Myślę, że to uspokoi nastroje wokół tego tematu.

Pan poseł Marchewka pytał o inwestycje. Dużo mówiłem już na ten temat, odpowiadając na pytania pana Marka Sowy, więc z oszczędności czasowych nie będę o tym już mówił.

**Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):**

Pytałem o polskie inwestycje zagraniczne.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Pan poseł pytał o to w dalszej części wypowiedzi i do tego się odniosę.

Pan poseł pytał również „Strategię” w kontekście stopy zatrudnienia, wieku emerytalnego oraz płacy minimalnej. Pan dyrektor Żuber to zanotował. Postaramy się, aby była większa spójność w zapisie.

Pan poseł Marchewka wspominał o 80% inwestycji typu *greenfield*. Panie pośle, proszę mi podać dużą inwestycję typu *greenfield* z ostatnich pięciu lat, którą zapamiętali-

ście. Polska jest dużym krajem. Tak dużych inwestycji typu greenfield, które my w ciągu dziewięciu miesięcy przyciągnęliśmy, w ciągu ostatnich dziewięciu lat nie było.

**Posel Małgorzata Janyska (PO):**

Kiedy były przygotowane? Kto je przygotował?

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Nie było wcześniej.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Nie dyskutujmy. Pozwólmy panu premierowi skończyć, bo za chwilę są głosowania.

**Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:**

Polska jest już za mała dla wielu firm. Dlatego wspieramy ekspansję polskich firm – również kapitałową, a nie tylko eksportową. W ramach BGK i KUKKE mamy specjalny fundusz, który wspiera zakupy innych firm. Na przykład, znana części państwa, firma Wielton, która robi naczepy do TIR-ów, kupiła swoich konkurentów we Francji i Włoszech. To jest bardzo dobry krok. Wprawdzie jest to ekspansja polskiego kapitału, czyli eksport kapitału, ale w ślad za tym nastąpi repatriacja zysków z zainwestowanego kapitału zagranicą. Tego typu działania będziemy wspierali. Tego typu instrumenty są dostępne dla wszystkich sektorów.

I ostatnie pytania – pytania pana posła Zubowskiego.

**Posel Mirosława Nykiel (PO):**

Przepraszam, ale dosłownie za chwilę rozpoczynają się głosowania.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Panie premierze, dziękuję, ale niestety musimy już kończyć. Myślę, że będzie jeszcze okazja, aby odpowiedzieć na pytania pana przewodniczącego Zubowskiego.

Panie premierze, dziękuję bardzo za przybycie na dzisiejsze posiedzenie Komisji i za poświęcony czas. Zabrakło nam dosłownie 10-15 minut, aby wyczerpać wszystkie tematy. Myślę, że panowie macie częstsze kontakty, więc informacja dotrze do pana przewodniczącego Zubowskiego.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.